

Gazeta Olsztyńska.

»Gazeta Olsztyńska« z dodatkiem »Gość Niedzielny« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni **80 fen.**, na pocztach **1 markę**, z odnośnieniem do domu **1 m. 25 fen.**

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej-kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Maryusza.
Jutro: Walentego M.
Pojutrze: Faustyna M.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wsch. słońca 7 43 za. 4 46
Jutro „ „ 7 41 „ 4 48
Pojutrze księ. ws. we dnie, za. —

Rosya a Niemcy.

Miłość wzajemna i przyjaźń, to dwie podstawy, na których opiera się świat cały, cała ludzkość. Gdyby niepodzielnie miary światem rządzić nienawiść i nieprzyjaźń, światby długo nie istniał i wszystko poszłoby w rozsypkę. Spójni więc, powiedzmy kitem spajającym jednostki, rodziny i narody całe, to przyjaźń. Tylko, że ta przyjaźń bywa bardzo rozmaita. Napotyka się i to po dziś dzień bardzo często na ludzi żyjących ze sobą napozór w najlepszej zgodzie, prawiących sobie czułe słowa, wspomagających się niejednokrotnie, a jednak przyjaźń ta nie jest szczerą. Po za oczami taki przyjaciel swojemu wybrańcowi nie ufa, obawia go się a może go nawet nienawidzi. A jednak nie mając odwagi mu tego powiedzieć, opowiada się dalej bardzo szczerym przyjacielem. Taką przyjaźń pomiędzy dwoma osobami lub rodzinami nazywają zwykli śmiertelnicy obłudną.

Bardzo podobną do takiej obłudnej przyjaźni jest stosunek Niemiec do Rosyi. Monarchowie krajów tych kochają się napozór, obsypują się wzajemnie podarunkami, zjeżdżają się i całują w oba policzki, a pozatem jeden drugiego straszy się boi.

Nie od dziś już bowiem zwracają gazety uwagę, że na granicy niemiecko-rosyjskiej z obu stron dzieją się jakieś przygotowania na przypadek wojny. Rząd rosyjski pomyka swe wojska ku niemiecko-rosyjskiej granicy. Również i w wojskowych kołach niemieckich dzieją to przekonanie, że Rosya stale wzmacnia swe załogi w pobliżu granicy, które już i tak są bardzo silne. Wprost zaniepokojenie wywołała jednak w tych kołach przedsięwzięta niezbyt dawno ze strony rządu rosyjskiego budowa trzech linii kolejowych. Dwie z nich i to pierwsza z Bołogoję do Siedlec, a druga z Kijowa do Kowla mają li tylko wajakowe znaczenie, co wynika z całego ich położenia, gdyż prowadzą one przez okolice i tak już dosyć kolejami poprzerywane. Długość obu tych linii wynosi około 2 tysięcy kilometrów.

Trzeba więc przypuścić, że rząd rosyjski buduje te koleje na przypadek wojny. Tu musi zresztą rząd rosyjski mieć zupełnie jasno wytknięty cel na oku, bo koleje te będą kosztowały, a raczej już kosztują olbrzymie sumy, a dla fantazyi takich sum się nie wyrzucą wiedząc, że drogą zarobku nigdy się one nie wrócą. Znając polityków rosyjskich można śmiało powiedzieć, że koleje te skierowane są przeciw Niemcom i przeciw Austrii, gdyż głównym zadaniem ich jest w najkrótszym przeciągu czasu przewieźć nad zachodnią granicę Rosyi wielkie masy wojska z nad Kaukazu i w ogóle z głębi Rosyi. Uzupełnieniem niejako tych dwóch linii jest linia kolejowa z Warszawy do Kalisza. Ta ostatnia może wprawdzie mieć także

wielkie znaczenie handlowe dla Królestwa Polskiego, ale i niemiejsze znaczenie na przypadek wojny, a wnioskuje to z jej urządzenia, gdyż nie posiada normalnego toru, jak wszystkie inne, które od Warszawy ku zachodniej Europie prowadzą, ale tor rosyjski, t. j. szerszy od niemieckiego. To są wszystko rzeczy, które budzą w Niemczech poważne obawy przed możliwością katastrofy, zwłaszcza, że zaczyna się sprządzać przepowiednia Bismarcka, iż Rosya zwróci się ku Wiedniowi, skoro z Berlinem nie będzie się mogła porozumieć.

Tak stoją rzeczy po stronie rosyjskiej. Ale i Niemcy nie stoją z założonemi rękami. Wiadomo, że nieznacznie wzmacnia się załogi nad granicą rosyjską i ułatwia się przewożenie, żeby w jak najkrótszym czasie mógł przerzucić z głębi Niemiec nad granicę jak największe masy wojska. Tej jedynie okoliczności zawdzięczają kresy wschodnie budowę coraz to nowych linii kolejowych i obsadzanie małych miasteczek załogami.

Są też już w biegu przygotowania, żeby dotąd przeniesić dywizyj wojska z głębi Niemiec. Czulemi słowami pragnie rząd zamydlić oczy Rosyi i zamaskować te przygotowania, ale to jest trochę trudne zadanie.

My tu na wschodzie śledzić musimy każdy taki krok, bo przedewszystkiem o naszą skórę tu chodzi, a hr. Buełow jest bardzo lichym dyplomata, jeżeli z jednej strony przygotowuje wszystko do wojny z Rosyą, a z drugiej strony do ostateczności doprowadza ludność graniczną, która przecież w razie wojny odegrać musi zawsze pewną rolę. — W przyjaźń rosyjsko-niemiecką nikt już dzisiaj nie wierzy.

Jak w Wrześni.

Z Miłostawia piszą do »Kur. Pozn.« pod dniem 4 lutego. Na dzień dzisiejszy, godz. 3 i pół po poł, zawezwał przywodniczący doзору szkoły tutejszej katolickiej, protestant, burmistrz p. Małkowski z Miłostawia, z polecenia wyższego członków dozoru szkoły i reprezentacją szkolną na termin do szkoły.

Przybył na termin ten radca rejencyjny p. Korb z Poznania z radcą budowlanym, landratem powiatu wrzesińskiego, inspektorem szkolnym powiatowym i inspektorem budowlanym powiatowym, i oświadczył zebrany, że ponieważ ich dzieci nie chcą odpowiadać w szkole przy niemieckiej, nowo zaprowadzonej od 1 maja r. p. nauce religii ś. przeto zamiast 2 nauczycieli nowych, którzy od 1 października r. b. jeszcze personal nauczycielski pomnożyć mieli, królewska rejencya postanowiła jeszcze 3 nowych nauczycieli, a zatem 5 zaraz ustanowić i koszt utrzymania ich nałożyć tutejszej gminie szkolnej przez co ogółem może 6000 marek przybędzie kosztów. W razie, jeśli dozór szkoły postara się, aby opozycya dzieci ustala, król. rejencya nie będzie żądała utrzy-

wania jeszcze 3 nauczycieli i nie przyśle ich.

Na to oświadczyli członkowie dozoru i reprezentacyi, że do nich nie należy nauka w szkole, do której już nigdy wtrącać się królewska rejencya nie pozwala, na to jest inspektor państwowy i rektor szkoły, a jeśli tym panom nie udało się przelatać oporu dzieci, z kąd członkowie dozoru mogą jaki wpływ w tej mierze wyrzucić.

Zaprotestowali przeto przeciw temu nowemu rozporządzeniu, na co oświadczył reprezentant rządowy, że protest ten nie będzie miał żadnego znaczenia. Jednakże zgodził się na to, aby tymczasem dwóch nauczycieli od 1 kwietnia przysłać nowych i urządzić dla nich izby szkolne — latem zaś chce król. rejencya zbudować swoim kosztem baraki, gdzieby ci nowi przyjeźdźcy mający 3 nauczyciele mogli swoje przedmioty wykladać. Konieczność sprawdzenia jeszcze trzech nauczycieli starał się radca rejencyjny w ten sposób wytłomaczyć, żeby opornych uczniów, choć skończą 14 lat, nie uwolnić ze szkoły, resp. rok lub dwa lata w szkole trzymać — a przez to liczba dzieci będzie coraz większa.

Co tam słyhać w świecie?

— **Niemcy.** W parlamencie niemieckim rozpoczęły się w sobotę obrady nad etatem administracyi sprawiedliwości. Imieniem socjalistów wystąpił poseł Heine w ostrych słowach przeciwko złemu traktowaniu redaktorów w więzieniach i zapytał, jak się ma sprawa z nowym opracowaniem kodeksu karnego, mianowicie co do egzekucyi karnej. Z odpowiedzi sekretarza stanu Nieberdinga wynika, że o reformie na razie marzyć nie można. Członek centrum Gröber przedłożył imieniem swego stronnictwa rezolucyą, domagającą się obostrzenia przepisów przeciwko pojedynkom. P. Nieberding odpowiedział wymijająco, że załatwienie tej sprawy nie od niego jest zależnem.

— W sejmie pruskim w ciągu dalszej dyskusyi nad etatem górniczym minister handlu Möller oświadczył, że prawdopodobnie już w najbliższym czasie przedłoży rząd projekt w sprawie nabycia westfalskich kopalni węgla za 58 milionów marek. Spodziewać się przeto można, że wówczas węgle stanieją. — Dziś dalsze obrady nad etatem górnictwa i drobne projekty.

— Cesarz niemiecki interesuje się wszelkimi sprawami. Trudno wymienić pole, na któremby nie był czynny, lub któregoby nie znał. To też nie dziw, że obecnie zamierza wystąpić przeciw uzdrawianiu chorych za pomocą modlitwy. Po niemiecku nazywa się to »Gesundbeten«. Jestto rodzaj gaślarstwa bardzo rozpowszechnionego w kołach arystokracji Berlina i Poczdamu i polega na tem, że jakaś »asystentka« każe swym pacjentom »skupiać« się i wierzyć, że zostaną uzdrowieni. Jeżeli nie odzyskają zdrowia, to ich wina, bo widocznie za mało się skupili. Oczywiście, że dzieje się to tylko w kołach protestanckich przy odpowiednich



Ogier

związkowy **Wodan**, znakomity rozładniacz, ciężki koń pociągowy z rzadko pięknym chodem, czystokrwistego pochodzenia, premiowany pierwszemi nagrodami, kawowo-brunatny z gwiazdką, 5 stóp 6 cali wielki, 4 lata mający, stanowi rano i wieczorem klacze członków po 8 m., nieczłonków po 10 m.

Zawiadowca stacyi
W. Palmowski,
oberzysta w Pardzie.

Losy

królewskiej loterii na konie. Ciągnięcie 28 maja 1902 r. Główna wygrana pojazd z czterema końmi, dalej 9 pojazdów i 44 koni i 2447 rzeczy srebrnych. Cena losu 1 markę. Do nabycia w ekspedycji „Gazety Olsztyńskiej“.

Piękne Gospodarstwo,

około 50 morg dobrej, urodzajnej i równej jak na stole ziemi, budynki jeszcze jak nowe murowane, z żywym i martwym inwentarzem, mam zamiar z wolnej ręki sprzedać. Wpłata podług umowy.

F. Rafflewski,
Warty Pr. Wsch.
(Woritten p. Dietrichswalde)

Czyś Pan głuchy?

Każdy rodzaj głuchoty i ciężkiego słuchu można wyleczyć naszym nowym wynalazkiem; tylko tych, którzy głuchymi się urodzili, wyleczyć nie można. Szum w uszach ustaje natychmiast. Opiszcie waszą chorobę. Bezpłatne podzukiwanie i objaśnienie. Każdy może się sam leczyć w domu za tanie pieniądze. **Internationale Ohrenheilanstalt, 596 La Salle Ave., Chicago, Ill.**

Na Wielki Post

polecam codziennie świeże wędzone

łuste śledzie

z mej nowo zbudowanej wędzarni, jako i wszelkie

towary kolonialne.

po jak najtańszych cenach.

Andrzej Sokolowski
w Wartemborku.

Na Wielki Post!

Placz i narzekanie Ojców świętych, oprawne . . . 80 fen.,
Droga Krzyżowa . . . 10 fen.

poleca drukarnia „Gazety Olsztyńskiej“.

Za 10 Marek

można wygrać

278,000 gotów.
mk.

(1/2 losu M. 5) na 1 los **otomańskiej lotery państwowej** dozwolonej w cał. Niemczech.

Ciągnięcia 1. 3. t. r.
Lista po każdym ciągnięciu.

40-23
Odwrotne zamówienia skuteczna. Fr. Th. Barth, eksp. anonsów Frankfurt n. M.

Moja olejnia

jest teraz codziennie w biegu.

Krause

w Nowym młynie.

Moja posiadłość,

w **Nerwiku**, z dużymi gospodarczymi budynkami, 20 morg roli, w tem półczwarta morga łąki dwusiecznej, dalej kuźnia z dobrymi kundami, wszystko w dobrem położeniu, chcę zaraz sprzedać i to głównie z powodu braku zdrowia.

Franciszek Gotzhein,
mistrz kowalski w Nerwiku,
(Nerwigk p. Gr. Rauschken O.-P.)

Ceny targowe.

Olsztyn, dnia 11. 2. 1902.

Pszenvca za 85 fun.	7,23 - 7,91	M
Zyto 80	5,60 - 6,00	„
Jęczmień . . . 70	4,06 - 5,21	„
Owies 50	3,50 - 4,00	„
	zółty 6,03 - 7,08	„
Groch 90	„	„
	bury 7,34 - 7,52	„
Kartofle . . . 100	1,60 - 1,75	„
Słoma 100	3,00 - 3,40	„
Siano 100	3,70 - 3,90	„
Wołowina . . . 1	0,40 - 0,70	„
Wieprzowina . 1	0,60 - 0,75	„
Cielęcina . . . 1	0,40 - 0,60	„
Skopowina . . . 1	0,50 - 0,60	„
Słojina 1	0,90 - 1,00	„
Masło 1	0,80 - 1,10	„
Jaja . . . za kope	1,60 - 1,80	„

Targ na bydło w Berlinie.

Berlin, 10 lutego. Miejski targ na bydło. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcji): Na sprzedaż wystawiono: 634 sztuk bydła rogatego, 2147 cieląt, 1155 skopów, 9353 świń. Płacono za 50 kg.: za woły najpiękniejsze 00 do 00 m., piękne 00-60 m., średnie 00-00 m., poślednie 00-00 m.; buhaje najpiękniejsze 00-00 m. piękne — m., średnie 00-00 m., poślednie 48-52; tłuste jałowice i krowy najpiękniejsze 00 do 00 m., piękne 00-00 m., średnie 46-47 m., poślednie 40-45 m., cielęta najpiękniejsze 72-75 m., piękne 00-00 m., średnie 60-65 m., poślednie 48-56 m; skopy najpiękniejsze 57-60 m., piękne 48-54 m., średnie 40-46 m., poślednie — — świnię 20 proc. tary) piękne do 62, średnie 59-61 poślednie 56-58.

W dniu Godnych Imienin składamy serdeczne życzenia
panu Walentemu Lengowskiemu
w Hessler.

Dzisiaj dzień Imienia Twego. * życzym Ci wszęgo dobrego: * Zdrowia, szczęścia w obfitości * A przy stole licznych gości, * Niech Twój Patron Cię prowadzi * Wejż na prostej życia drodze, * A po zgonie Cię osadzi * Tam w niebieskiej gospodzie. * Tęgo Ci wszyscy życzymy * A w dodatku wykrzyknimy * Trzykrotnie: »Niech żyje!« nam.

M. L., A. N., J. R., J. N., F. K., A. K., A. W., A. D., F. F., K. M., L. J., O., J. P.

Wykłady dla urzędników gospodarczych

odbędą się w dniach

18, 19 i 20 lutego 1902 r.

t. j. we wtorek, środę i czwartek, na starej sali w Bazarze w Poznaniu, wejście od Nowej ulicy.

Za nadesłaniem 3 mk. wpisowego na ręce Sekretarza Zarządu W. Pana Koszutskiego w Poznaniu, Półwiejska ul. Nr. 5 I, przesyła się odwrotną pocztą kartę wstępu z dokładnym planem wykładów. Pożądane są najwcześniejsze zgłoszenia, aby nie wykupywać kart wstępu dopiero w dniu wykładów. Adresować należy:

Ziemianin — Posen.

Poznań, w lutym 1902 r.

Zarząd Centr. Tow. Gospod. w W. Ks. Pozn.

Wielki wybór

Książek do nabożeństwa,

w zwyczajnych i ozdobnych oprawach, od 30 fen. do 10 marek, poleca

Drukarnia „Gazety Olszt.“

Osiadłem się w **Olsztynie** jako

adwokat ludowy.

Polecam się do pisania podań do urzędów, wniosków, skarg, pism o rentę na starość, o konseks, podań do ksiąg gruntowych, spadkowych itd.

Nadmieniam przytem, że wygotowuję tylko takie pisma, które nie mają na celu niepotrzebnie władze trudzić, a ludziom pieniądze z kieszeni wygonić. Chcę tylko rzeczywistym potrzebom dogodzić i proszę o łaskawe poparcie.

Juliusz Stoll,

adwokat ludowy w Olsztynie,

ulica Krzywa nr. 12.

Kiernoza

mojego polecam hodowcom
świń.

Fr. Minzmann II.

w Redykajnach.

SPRZEDAZ DRZEWA.

We wtorek, dnia 18 lutego od godz. 10 w Wielkich Bartołtach z nadleśnictwa Purda. Drzewo starego cięcia na opał wedle zapasów i żądania. Drze-

wo na użytki nowego cięcia: z Nerwika: szlak 193 — 200 jodeł III — V kl. z 130 im. Total. distr. 187, 200, 201, 192, 196 208, 216 — 36 sosen i 75 jodeł; z Leśna: szlak 240 b — 36 jodeł III — V kl. z 28 im. 230 ab — 8 brzoź, 33 sosny. 135 jodeł, 15 dragów jodłowych I kl. 4 rm. jodłowego drzewa na użytki II, Total. distr. 109, 210, 220, 221, 222, 229, 231, 245 — 249 — 7 sosen, 48 jodeł 3 rm. jodłowego drzewa na użytki.